

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciół Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 111.

Leszno, środa, dnia 15 maja 1929 r.

Rok X.

Fakty i wnioski.

W trzy lata po przewrocie.

(SAP.) W bieżącym tygodniu mija trzecia rocznica t. zw. „Przełomu majowego”. Dnia 12. maja wieczorem rozpoczęły się pierwsze walki, trwały ze zmiennym szczęściem przez cały 13 maja, przyniosły sukces przeciwnikom rządu w dniu 14 maja. Następnego dnia po rezygnacji Prezydenta Rządy Wojciechowski walki ustały a władza przeszła w ręce marsz. Rataja a faktycznie b. Nacz. Państwa Piłsudskiego. On odłód ponosi główną odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków.

Aczkolwiek sąd o tym trzyletnim okresie byłoby lepiej wydać z pewnego oddalenia chronologicznego, nie można się już dziś powstrzymać od stwierdzenia pewnych faktów.

Rzuci się w oczy przedewszystkiem pewna stałość systemu rządzenia. Zmian wielkich i gwałtownych w tym okresie nie było. Coprawda nie można leż twierdzić, jakoby udowodniono, że pokonanie „partyjnicztwa” zabezpieczyło Polskę przed nagłymi przesileniami gabinetowymi. W ubiegłym 3-leciu prześilenia były przeważnie rekonstrukcjami gabinetu, ale bądź co bądź w ministerstwie oświaty było już sześć zmian. (Mikulowski, Pomorski, Sujkowski, Bartel, Dobrucki, Świątalski, Czerwiński). Nie można też twierdzić, że zmiany na stanowiska ministrów nie oznaczały żadnej zmiany kierunku. Przeciwnie inne są poglądy, n. p. min. Cera a inne jego poprzednika p. Meysztowicza.

Pewna stałość, która jednak w systemie rządzenia można było zauważyć, nie jest jednak równoznaczna z przeprowadzeniem wspólnego programu. Takiego programu, ludzie, którzy przed trzema laty objęli władzę, nie mieli a jeśli go mają, to tak skąpy, że na miano programu nie zasługują. Inne są w zakresie ustroju państwa dążenia konserwatystów a inne demokratów względnie socjalistów w „Frakcji” rewolucyjnej. Inny jest program gospodarczy min. Moraczewskiego, a inny sprzymierzonych z rządem organizacyj przemysłu i handlu. Inaczej postępuje wobec mniejszości narodowych obóz „sanacyjny” na Śląsku, a inaczej na kresach wschodnich n. p. na Wołyniu. Tu twarda ręka czasem nawet bezwzględność, tam liberalizm i pojednawczość.

Czynnikami wyrównującym różnice i łagodzącym przeciwności miał być główny wódz obozu „Odrodzenia moralnego”. Ale i on nie prowadził polityki tak jasnej, tak zrozumiałej dla wszystkich i tak konsekwentnej, by mógł osiągnąć poważne sukcesy.

Jest rzeczą zastanawiającą, że obóz rządowy ze wszystkich ministrów najbardziej wychwalał min. Piłsudskiego, choć właśnie w zakresie jego bezpośrednich działań zdarzyło się najwięcej faktów, które wywoływały krytykę i wiadomo z jego oświadczenia, że zajmował się sprawami wojska i polityką zagraniczną. Otóż w zakresie spraw wojskowych opinia zapamiętała takie fakty jak: usunięcie kilku tysięcy oficerów między nimi bardzo wybitnych generałów (J. Haller, St. Haller, Rozwadowski, Sikorski, Szeptycki) długie więzienie na Antokolu czterech generałów, z których jeden nie stanął przed sądem, dalej „zaginienie” gen. Zagórskiego, wreszcie projekt rozpolitykowania armii przez nadanie żołnierzom prawa głosowania. Wiadomo też, że fachowcy mają odmienną niż prasa „sanacyjna” pogląd na formę dokonywania przesunięć awansów itp.

W polityce zagranicznej utrzymała się linia pokojowa. Najwięcej pracowała dyplomacja polska nad zmianą stosunku do Litwy. Sam min. Piłsudski wyjechał w grudniu 1927 r. w tej sprawie do Genewy. Czy jednak Waldemaras został pokonany? Czy małeńka Litwa ugięła się przed wolą Polski i Łigi Narodów?

Stosunek do Niemiec niewiele się zmienił. W ciągu 3 lat nie udało się zawrzeć traktatu handlowego. Stosunek do Rosji był niekiedy cośkolwiek napięty, np. po zamordowaniu Wojkowskiego, ale w r. bieżącym znówu się polepszył.

Tak więc żadnych genialnych czynów w tej dziedzinie nie widać. Natomiast nie da się zaprzeczyć, że osiągnięli dodatnie rezultaty niektórzy ministrowie. Tak np. min. Kwiatkowski, nie używany genialnym, a nawet początkowo zwalczany przez „Głos Prawdy”, może się pochwalić rozbudową Gdyni, powiększeniem polskiej floty handlowej itd.

Te bezsporne fakty obalają zasadnicze hasło obozu rządowego streszczające się w tem, że naród ma iść ślepo za swym „genialnym” przewodnikiem. Głoszenie takich hasła wzmacnia apatię i obojętność obywateli dla spraw państwowych. Jest to jeden z najniebezpieczniejszych objawów ery „pomajowej”.

Niemniej ujemnym objawem jest zachwianie przekonania, że prawo powinno obowiązywać zawsze i wszystkich bez wyjątku obywateli. Mnóstwo faktów, zwłaszcza podczas wyborów przekonało obywateli, że nie wszyscy chcą szanować prawo.

Przyszłość stoi pod znakiem zapytania. Do optymizmu uprawnia nas dotychczasowa historia odrodzonej Polski, obfitująca w ciężkie a zwycięsko usunięte trudności. Pociągającym jest także fakt, iż również w obozie rządowym są ludzie dobrej woli. Lecz ten obóz jest ogarnięty niezwykłą megalomanią. Chce sobie przywłaszczyć monopol na pałotyzm, a przeciwnikom zarzuca bez ceremonii „antypanstwowość”.

Do „sanacyjnej” tej zarozumiałości nie pozbędzie, dopóki się nie przyzna do własnych ciężkich win i błędów, dopóki nie przestanie pomniać zasługującym politykami z innych stronnictw, dopóki nie będzie mógł współpracować z innymi partiami, dopóki nie będzie mógł przeprowadzić nawet niektórych nielicznych przytecznych pomysłów, jakie się znajdują naprzykład w projekcie konstytucyjnym Be. Be. Walka partyjna nadal trwać będzie z niemięjszą gwałtownością. Trudno sobie wyobrazić, by w tej walce pokonany miał być naród.

—o—

Z ostatniej chwili.

Na otwarcie P. W. K.

Warszawa. (AW.) W środę, 15 bm. udaje się do Poznania na otwarcie P. W. K. P. Prezydent Rządy oraz rząd in corpore.

Warszawa. (AW.) Na uroczystość otwarcia PWK. w dniu 16 bm. udaje się do Poznania delegacja magistratu złożona z prezydenta miasta inż. Stomilskiego, wiceprezydenta Borzeckiego, oraz ławników Ilskiego, Szczepiorskiego i Zielińskiego.

Ciekawa zapowiedź.

Warszawa. (AW.) Według pogłosek, krążących w kołach politycznych i dziennikarskich podobno Marszałek Piłsudski w najbliższym czasie ma zamierzyć wypowiedzieć swe uwagi publicznie nad pewnymi kwestjami, tak, jak to czynił do tej pory w formie artykułów. Według pogłosek Marszałek Piłsudski miałby omówić kwestję „szpiegostwa”.

Wycieczka dziennikarzy zagranicznych w Polsce.

Warszawa, 14. 5. (AW.) W końcu bież. miesiąca przybędzie wycieczka dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych przy Lidze Narodów. W wycieczce weźmie udział około 10 przedstawicieli zagranicznych dzienników amerykańskich i europejskich. Dziennikarze zwiedzą przedewszystkiem P. W. K. następnie Warszawę, Kraków, Wilno i inne ośrodki kultury polskiej.

Pierwszy dzień posiedzenia Sejmu Wojewódzkiego.

Poznań, 14. 5. (tel. wł. „Głosu”). Wczoraj rozpoczęły się obrady sejmiku wojewódzkiego, poprzedzone nabożeństwem o godz. 10-tej w kościele faryjnym. O godz. 4.30 po poł. otworzył posiedzenie, p. wojewoda Borkowski, składając sprawozdanie z administracji państwowej. Przewodnictwo objął mar-

szalek sejmiku dr. Banaszak, następnie uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej. Większość głosów wybrała na wice-marszałka sejmiku p. Noske ze Śmigła, na przewodniczącego Wydziału Wojewódzkiego dr. Trzcińskiego, na zastępcę przewodniczącego p. przywódcę Barciszewskiego z Gniezna. Dalej dokonano jeszcze wyborów do komisji rugów 9 członków, do komisji regulaminowo-organizacyjnej 12 członków, do komisji rewizyjnej 6 członków, do komisji budżetowo-financej 9 członków, prawo-administracyjnej 16 członków, budowlano-drogowej 9 członków, i do dyrekcji Krajowego Banku Pożyczkowego 4 członków i ich zastępców. — Dziś obrady komisji.

Sytuacja na Litwie po zamachu.

Kowno, 14. 5. (AW.) Aresztowania w związku z zamachem na Waldemarasa trwają w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano około 200 osób. Między innymi cały szereg oficerów niemieckich z kapitana Sreptastem na czele. Ostatnio na granicy aresztowano i zatrzymano około 30 osób, a przy niektórych z nich znaleziono broń.

Agitacja wyborcza w Anglii.

London, 14. 5. (AW.) Walka przedwyborcza w ostatnich czasach przybiera brzmienie ostrą formę. Na programach wyborczych na naczelnym miejscu wysunęli problemy gospodarcze. Na ulicach Londynu rozlepiono afisze przedstawiające karkatury zwalczanych przeciwników z podpisami podobnie ich ośmieszającymi. Partja Liberalna wydała powieść agitacyjno-wyborczą, w której głównym bohaterem jest stronnik liberalny, a socjaliści w rolach kupezyków i sprzedawczyków.

Owacje dla Paderewskiego.

Paryz, 13. 5. Odznaczenie Paderewskiego wielkim krzyżem Legji honorowej, spotkało się z jednomyślnym aplauzem opinii francuskiej i prasy.

„Journal” des Debats” w gorących słowach wyraża się o zasługach Paderewskiego wobec świata, Francji i swej własnej ojczyzny.

Gdy podczas sobotniego posiedzenia Akademii francuskiej, członek jej Widor, zawiadomił zebranych o wysokim odznaczeniu Paderewskiego, wszyscy wstali z miejsc, aby uczcić w ten sposób imię wielkiego Polaka.

Z krwawej Litwy.

Kowno, 13. 5. (PAT.) „Lietuvos Zinios” donosi że w sprawie powstania w Tauragach, 4 oskarżonych skazano na dożywotnie ciężkie roboty, 3 oskarżonych na 15 lat a pozostałych na kary od 1 roku do 8 lat więzienia. 25 oskarżonych uniewinniono.

Kowno, 13. 5. (PAT.) Wczoraj rozstrzelano 4 terrorystów skazanych przez sąd polowy w Szawlach. Aresztowani oni byli w Szawlach w samochodach, gdzie znaleziono przy nich broń. Po wyroku skazani podali prośbę do prezydenta państwa o ulaskawienie jednak prośba ich została odrzucona.

Echa 1 maja.

Berlin, 13. 5. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejmiku pruskiego poświęcone było dyskusji nad interpelacjami komunistów w sprawie wydarzeń majowych. Miało ono przebieg niezwykle burzliwy. Komuniści od początku posiedzenia podnieśli hałas i wrzawa, rzucając obelżywe okrzyki pod adresem min. spraw wewn. Grzesińskiego.

Przewodniczący sejmiku pruskiego Bartels musiał wykluczyć z posiedzenia kilku posłów komunistycznych i trzykrotnie przerywać posiedzenie dla usunięcia ich ze sali.

Przedstawiciele większej frakcji sejmowej oświadczyli swą zgodę na stanowisko zajęte przez rząd ruską w sprawie rozruchów majowych.

Pułk. Bauer otruty?

Warszawa, 13. 5. (AW.) Prasa czerwona donosi z Londynu, iż według doniesień tamtejszych pism pułk. Bauer, doradca techniczny naczelnego dowództwa armji chińskiej, który przed kilku dniami zmarł na chorobę ospy nadal prawdopodobnie ofiarą otrucia przez komunistów.

Głód w czerwonej armji.

Oficjalny organ rewolucyjnej rady wojennej w Moskwie pismo „Krasnaja Zwiezda” podaje, że w oddziałach armji kaukaskiej rozpoczęła się kampanja oszczędności chleba.

Zarządzenie komendanta garnizonu w Katalaisie, zmniejszające racje chleba wywołało w koszarach zamieszki, po których wzmożła się dezercja czerwonoarmiejców z szeregów.

Katastrofa lotnicza.

Na ćwiczebnym polu lotniczym pod Bingen w Nadrenji spadł samolot szkoły lotniczej w Bingen. Pilot Abt który był presem grupy lotn. w Bingen zabił się na miejscu.

„Głos” w Poznaniu.

Reprezentacja redakcji i administracji „Głosu” w Poznaniu, przy ul. Wielkiej Nr. 24, (róg Słusarskiej nr. 2) tel. nr. 16-54, zaleca wszelkie sprawy redakcyjne (komunikaty, wiadomości bieżące itd.) przyjmując po cenach oryginalnych prenumerat (dziennik i 4 dodatki tygodniowe) z 1 gr. 80 przy odbiorze na miejscu, z 2— z odosłaniem do domu i z 2 gr. 14 przy przysyłce pocztową oraz ogłoszenia, które wobec dużej i wciąż wzrastającej poczytności „Głosu” a także stosunkowo niskiej ceny, zapewniają ogłaszającym się wielkie powodzenie i oszczędność.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 15. maja 1929 r.

Zofii Wd. M.

Wsch. słońca g. 3 m. 45. Zach. g. 19 m. 20.
Wsch. księżycy g. 10 m. 1. Zach. g. 1 m. 44.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Wtorek, dnia 14.5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza -13,5, cisza, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 754,3 wilgotność 86 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa +24,2 najniższa -14,2. Ilość opadu 2,8.

LESZNO.

1) **Koncert prof. Zygmunta Lisickiego**, chluby Państw. Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu, odbędzie się nie w czwartek (jak pisano) lecz w piątek, 17 maja, i to w Państw. Gimnazjum im. Komenjusza wieczorem o godz. 8. Artysta, którego w roku zeszłym poznaliśmy nie tylko jako doskonałego wirtuosa, lecz także — co ważniejsze — jako muzyka-poetę, z wielką subtelnością interpretującego tak drobne jak i większe utwory Chopina, tym razem odegra kompozycje różnych twórców, zaczynając od Scarlattiego i Rameau'a i przechodząc następnie po przez Beethovena do Schumanna i Liszta, aby skończyć na Scriabinie i Debussy'ju. Na koncert wybitnie go artysty, który przed miesiącem z wielkim powodzeniem grał w Pradze i Rzymie — po swym koncercie publicznym — w salach kś. Radziwiłłowej, wybiera się całe kulturalne Leszno. A może i okolica wyjątkowo dopisze? Część dochodu przeznaczana na cele Państw. Gimnazjum im. Komenjusza. Bilety po 3 i 2 zł w przedsprzedaży do nabycia u p. Chmarzyny.

1) **Wszchepolski Zjazd Nauczycieli robót ręcznych** odbędzie się w Lesznie w pierwsze i drugie święto Zielonych Świąt. Z okazji tej przybędzie do Leszna około 700 nauczycieli z całej Polski. Szanowne Obywatelstwo prosimy o szczerą i godną przyjęcie w naszym mieście wychowawców przyszłego pokolenia naszego, a przedewszystkiem i liczne udzielenie im w dniach Zjazdu swych domów i okien barwami narodowymi. Jednocześnie zwracamy się do tych Szanownych Obywateli, którzy dotąd kwatery nie zgłosili, o niezwłoczne zgłoszenie ich. Zgłoszenia przyjmuje p. prof. Włodowski w Seminarjum nauczycielskim męskim. Magistrat.

1) **Monarchistyczna Organiz. Wschęstan.** Koło Leszno. W środę, dnia 15 maja r. b. wiecz. o godz. 8 zebranie M. O. W. w Hotelu Polskim. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

1) **Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związk. Zawodowych w Lesznie.** Zebranie zarządów filijnych i mężów zaufania odbędzie się w środę, dnia 15 maja r. b. o godz. 8 wiecz. w zwykłym lokalu. Przybycie wszystkich zainteresowanych zastępców bardzo pożądane. Zarząd.

1) **Bractwo Kurkowe.** Wynik strzelania z dnia 12. bm. jest następujący: Iryżkę srebrną zdobył bardzo celny strzałem br. Smolanowicz Teodor, nie gorszym strzałem zdobył br. Buliński Feliks tarcz, prócz powyższego wystrzelano 5 dalszych płytek na tarczy, mającej 25 cm średnicy. Mistrzem dnia został br. Ciałowski Józef 83 pierścieniami na 120 możliwych przy 3 strzałach z wolnej ręki i 3 z oparcia.

JÓZEF KORZENIOWSKI

SPEKULANT

Ciąg dalszy.

54)

— O! ty mię nie chcesz rozumieć, nie chcesz pojąć rozpaczy matki! Chodźże tu!... To mówiąc, wzięła go za rękę i poprowadziła do łustra. Patrzył widząc tę niedzną twarz, te plamy na skórze zeschłej i zmarszczonej? To są skutki tajonych łez, dwudziestoletniej walki, życia pełnego gorczy, nie odo-bionego żadną chwilą szczęścia. To są suchoty marszałka! Dni moich niewiele. I ona, co była jedyną moją pociechą, zostanie bezmiennie, sama jedna, z takim ojcem, że zgubną nieugiętością w sercu, bez opieki, bez rady, sierotą, sierotą!

— Więc oddajcie mi ją — zawołał marszałek, uniesiony widokiem takiego bólu nieszczęśliwej kobiety.

— O! mój dobroczyńco! — krzyknęła, chwytając jego rękę i calując w uniesieniu. — Zrozumiałeś mi nieszczęście! — Ale wysłona zsunęła się na krzesło. Marszałek upadł jej do nóg, całował jej kolana. Ona objęła jego głowę przytuliła do piersi i obficie łzy, łzy ulgi i nadziei potoczyły się po jej twarzy.

Pan Kasper patrzył na to przenikniony do głębi duszy. A w tymże samym czasie chorąży w swoim pokoju układał w jedną parzkę czterdziestówkę przyniesione z arendy i oddzielał starannie stare od nowych.

XXI.

Chorążyna uwolniona od myśli, co ją przysgniała, od wyrzutów, które sobie czyniła, jakby inną zrobiła się kobieta. Chód jej stał się pewnością, uśmiech na ustach serdeczniejszym, twarz pogodniejszą. Nie tała ona przed sobą, nie znajdowała oporu

1) **Piłka nożna.** Ruch I. — Pogoń I. 0:5 (0:1). W niedzielę, dnia 12 bm. po poł. o godz. 4 odbyły się na boisku koszarowym zawody w piłkę nożną pomiędzy dwiema drużynami. „Pogoń” która miała dotychczas tylko dwa mecze pozamiejscowe za sobą, grała poraz pierwszy na miejscu. Skład obu drużyn dość dobry. Od początku gry uwidacznia się mała przewaga Pogoni, pomimo to stwarza „Ruch” nieraz dość groźne sytuacje pod bramką przeciwnych. Wszelkie usiłowania gości, uzyskanie chociaż honorowej bramki, niweczy obrona i bramkarz. Pierwsza połowa gry kończy się wynikiem 0:1. W drugiej połowie pracuje napad gości niezmordowanie. Gospodarze uzyskują dalsze cztery bramki i gra kończy się wynikiem 5:0 na korzyść Pogoni. Sędzia zadowolili obie strony.

1) **Sprostowanie.** „Polonia” — „Sokół”. Wczorajszą notatkę prostujemy niniejszem o tyle, że były to zawody na rzecz P. Z. P. N. a nie o mistrzostwo miasta Leszna, jak nas mylnie informowano.

RYDZYNA.

ra) **Zebranie Tow. Kat. Robotników.** Tow. Kat. Robotników Polskich w Rydzynie odbyło swe miesięczne zebranie dnia 12 maja br. na salce p. Tomińskiego, po nabożeństwie o godz. 12-tej. Zebranie zajął prezes p. Benchinski pochwaleniem Pana Boga i przeczytał porządek dzienny, na który się wszyscy zgodzili, poczem udzielił głosu przeszemu okr. p. Papietowi z Leszna. Szanowny mówca wygłosił referat bardzo treściwy na temat wzmocnienia organizacji Tow. Kat. Rob. Polskich na pograniczu, który zebrani przyjęli z uznaniem. W dyskusji, przemawiali członkowie licznie i wyyczerpująco. Zebranie o godz. 3. zamknięto pochwaleniem Pana Boga. Zarz.

KRZYWIŃ.

ku) **Letnisko dla ociemniałych.** Dnia 12 maja w Ziemnicach pow. kościański otwarto letnisko dla ociemniałych. O godz. 11 odprawił Mszę św. ks. prob. Drożdżyński ze Świerczyny. Po nabożeństwie dokonano otwarcia przyczem przemawiał prezes ociemniałych, następnie p. Doktorowa, także ociemniała: p. dr. Koralski z Krzywinia, p. Fabjańczyk z Ziemnie i inni. W otwarciu letniska brało udział około 300 osób, samych ociemniałych przybyło do letniska 35. Przygrywała orkiestra sokola z Krzywinia. (c.)

BOJANOWO.

bo) **Ochotnicza Straż Pożarna.** W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 7,30 ćwiczenia straży ogniowej. Zarząd.

JUTROSIN.

ja) **Kradzież.** W nocy z dnia 12 na 13 maja r. b. skradziono w składzie obuwia p. Vogla Emila obuwie w wartości ca. zł 100. Dochodzenie policyjne w toku. (n.)

ŚMIGIEL.

śl) **Zgon znanej obywatelki.** W piątek, d. 10. bm. zmiała w mieście naszym znana obywatelka p. Ciecińska, licząca 82 lat życia, pracująca aż do ostatniej chwili życia bardzo intensywnie. Ś. p. Zmarła cieszyła się ogólną sympatią u tut. społeczeństwa, to też zgon jej zbudził ogólny żal w kołach miesz-

w córce; ale silna nieograniczona miłością matczyńską i tem przekonaniem, że to dla szczęścia jej dziecka, postanowiła przezwyciężyć wszystko, i użyć namowy, perswazji, prośb, a nawet rozkazu.

Gdy marszałek i pan Kasper zaraz po tej stanowczej rozmowie wyjechali, chorążyna objawiła mężowi z jakimś gorączkowym pośpiechem, że się marszałek oświadczył o rękę Klaruni. Chociaż chorąży nie bardzo lubił marszałka, który zawsze pojębiem tylko jego dom chwalił, zdawał się wątpić o jego agronomicznych i mechanicznych wynalazkach i w ogólności imponował mu rozumem i wyższością uczuć, jednak uczeszył się niezmieennie. Klarunia będzie odrazu pania całą gębą i o posagu, póki on, chorąży, żyć będzie, marszałek nie zrobi pewnie żadnej wzmianki, bo ma dwa razy tyle. To była najpierwsza myśl, która zajaśniała w głowie chorążego i skłoniła jego wolę.

— Więc zgadzasz się? — zapytała chorążyna.

— Naturalnie, że się zgadzam, byle nie żądał zaraz posagu. Bo wiesz, czasy ciężkie, a wydałem tyle.

Ruszyła ramionami zacna kobieta i odpowiedziała stanowczo: — Nie będzie żądał. — Potem dodała: — Ale poślubiłmy bardzo, ja i ty, Kalaranty, żeśmy tak uprzejmie przyjmowali u siebie tego pana Molickiego i pozwolili córce naszej zająć się nim więcej, niż należało. Chcę ten błąd naprawić i napiszę do niego natychmiast, żeby więcej nie przyjeżdżał. Czy mogę dodać, że to jest i twoja wola?

Przyszył na myśl chorążemu wszystkie piękne rzeczy, któremi go obspisywał pan August. Żal mu się zrobiło tak szczerego i najgorliwszego admiratora jego teoryj gospodarskich, jego wynalazków mechanicznych, a szczególnie takiego znawcy architektury i sztuk pięknych. Któż teraz, pomyślał sobie, pochwali moją Cericę, mojego Wulkana, mojego Her-

kańców naszego miasta. Pogrzeb śp. Zmarłej odbył się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 4 popoł. na cmentarz ewangelicki. (f. l.)

śl) **Ruch budowlany w mieście.** Już od kilku dni rozpoczęła się ożywiona praca budowy w mieście naszym, a w szczególności jest na ukończeniu nowa strażownia, następnie pewien obywatel powiększa swą kamienicę na jedno piętro wyżej. (f. l.)

śl) **Uroczyste otwarcie boiska w Karminie.** W niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 3,15 odbyło się uroczyste otwarcie boiska w Karminie pow. śmigiełskim. Aktu uroczystego przecięcia wstęgi dokonał po krótkim przemówieniu p. hr. Skarżyński z Spławia, który jest ofiarodawcą 1/2 hkt gruntu pod boisko. Po przemówieniu ofiarodawcy przemówił do zgromadzonej młodzieży p. Wł. p. por. Zimowski pow. komendant P. Wł. Boisko to służyć ma dla celów wychowawczych młodzieży szkolnej, a w szczególności dla P. Wł. Podczas uroczystego otwarcia byli obecni pp. hr. Skarżyński, p. kap. Michalski z Lipna Nowego p. por. Zimowski ze Śmigła i wielu innych. Po dokonaniu aktu uroczystego otwarcia boiska odbyła się wspólna fotografia gości i członków P. Wł.

śl) **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.** Mies. w. branie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 8-mej wiecz. Na zebraniu tem wygłosi drh. Ludwiczak Feliks sprawozdanie ze Zjazdu delegatów S. M. P. w dn. 4-5 maja br. w Poznaniu. (f. l.)

śl) **Nowa strażownia.** Poświęcenie nowej strażowni odbyło się dn. 5. maja, którego dokonał ks. prob. **Nowak** przy udziale przedstawicieli władz i osobistości tut. Bractwa Kurkowego. W czasie poświęcenia wmurowano szkatułkę, zawierającą akt erekcyjny z opisem najważniejszych osobistości m. Śmigła oraz Bractwa Kurkowego. Dokładny akt erekcyjny będzie ogłoszony później. Następnie odbyła się wspólna fotografia. Nowa strażownia jest budowana według projektu p. bud. Łukomskiego ze Śmigła (f. l.)

śl) **Święto druhen.** Święto druhen odbędzie się w Śmiglu dnia 30 maja br. (Beze Ciału) popoł. w Strzelnicy. Program będzie podany. (f. l.)

WIELKOPOLSKA.

w) **Września. (Ojcostwo.)** W sobotę o godz. 17,30 zastrzelony został w ogrodzie swej majątności właściciel ziemski Stanisław Nowaczyk, lat 45 przez 22 letniego syna Stanisława. Stanisław Nowaczyk, właściciel większego majątku Neryngowa w pow. wrzesińskim od 4 lat żył w separacji ze swą żoną Stanisławą, której kupił mniejszą posiadłość. Przy matce pozostał syn Stanisław lat 22, a przy ojcu inne dzieci mianowicie: syn Michał, lat 25 i córka Stanisława lat 16. Nowaczykowa w międzyczasie miała poważne trudności finansowe, do tego stopnia, że utraciła nawet majątek, i wyprowadziła się do Poznania. Kilkakrotnie zwracała się listownie do męża o pomoc, na co nie otrzymywała żadnej odpowiedzi. Wówczas uknuła z synem szatański plan celem pobawienia życia Stanisława Nowaczyka. Wybrali się zatem z Poznania do Neryngowa, syn zabrał ze sobą fuzję, i ukryli się w ogrodzie majątności. W tym czasie przybył stary Nowaczyk i gdy wezwał żonę do opuszczenia majątności, syn jego Stanisław, wypalił z fuzji dwukrotnie. Tego samego dnia po operacji Stanisław Nowaczyk wskutek odniesionych ran zmarł. Ludzie folwarcni przytrzymali wyrodnego syna oraz żonę i odstawiono ich do Wrześni.

kulesa, moje kolumny i gżemy? Inną patrzą i milczą, jak gdyby to było nic; on tylko nie mógł się nasycić ich widokiem i zawsze znajdował w nich nowe piękności.

— Cóż, nie odpowiadasz mi? — zapytała chorążyna.

— Widział moje życie — odpowiedział chorąży — jedno drugiemu nie przeszkadza. Może Klarunia wyjdzie za marszałka, a pan Molicki będzie czasem u nas. — Wlepiła w niego chorążyna wzrok zadziwiony i milczała; on zaś tak dalej mówił: — Pan Molicki nie oświadczył się nam, my niby nie wiemy o jego chęciach. Niema zatem żadnej racji zabraniać mu wstępu do naszego domu.

— Niema racji zabraniać wstępu do domu chorążemu, którego twoja córka kocha, kiedy ma być za innego? — rzekła chorążyna, zaciskając wargi.

— Zapewne, cokolwiek to niebezpieczne; ale już bardziej rzecz marszałka, niż nasza. A przytem — dodał chorąży — marszałek nie będzie zwlekać, weźmie sobie Klarunię, a mnie zostanie gość, którego towarzystwo lubię.

Zerwała się chorążyna z krzesła i domyśliwszy się o co idzie, spojrziała wzgardliwie na człowieka, w którym próżność wzięła górę nad uczuciami i trwogą o honor jedynego dziecka. Nie mógł dziawiżyć więc ani słowa, posła. Ale przy drzwiach obróciła się i zapytała: — Więc nie pisać wcale?

— Mnie się zdaje, moja Basiu — odpowiedział — że byłoby to obrazić człowieka niewinnego i zrobić mu krzywdę na którą nie zasłużył.

— Nie zasłużył? — zawołała; i złośliwy jak uśmiech, może raz pierwszy w życiu, przebiegł po jej ustach; bo dla matki ratującej swoje dziecko każda broń dobra. — Nie zasłużył, mówisz?

— Tak myślę, moja Basiu?

Ciąg dalszy nastąpi.

Szeik włożył piśmo w zawinięte, a schował w strone, gdzie Ben Hur odbywał ćwiczenia. W tej chwili jakiś nieznajomy zbliżył się do Ben Hura.

— Szukam Szeika Ilderima, zwanego Dobroliwym — rzekł przybyły.

Izrael ubrane zdradziły w nim Rzymianina. Ilderim nie czytał wprawdzie po hebrajsku, lecz ten rozpoznał i z godnością odpowiedział: — Jam jest Szeik Ilderim.

Nieznajomy spuścił oczy i podniósł je znów, mówiąc: — Słyszysz, że potrzebuję z udamą swobodą? — Słyszysz, że potrzebuję z udamą swobodą? — Słyszysz, że potrzebuję z udamą swobodą?

Usta Ilderima skłoniły się pod białym wąsem krenicznym uśmiechem.

Idź swoją drogą — odpart — mam już woz- nie — i odwrócił się; lecz nieznajomy wstrzy- mał go mówiąc:

— Szeiku, niezmierznie lubię konie, mówią po- wszędzie, że masz najpiękniejsze w świecie. Pochlebstwo udobrych starców, wstrzymał się, już miał uciec, gdy si gwałtem narzucił i rzekł: — Nie dziś, nie dziś, kiedyś przyjdzie ci je chwycić; ale teraz jestem bardzo zatrudniony.

Po tych słowach pojechał w pole, a nieznajomy powrócił do miasta z uśmiechem zadowolnienia, bo spełnił dane mu polecenie.

Odnalęszy go do dnia wszystkich czasów je- den czasem dwóch lub trzech ludzi przychodzą do Ilderima, oferując się za wozniców.

Przytulił ich błyskawicą, pchnął w ten sposób Ben Hura.

ROZDZIAŁ XXIII

— A, a — krzyknął Ilderim tonem raczej dzi- wionym, niż zagniewanym. Równocześnie targnął brodę.

— W starym Gaju palmowym — powtórzył Ben Hur — pod namiotem zdrajcy szeika Ilderima.

— Ja... zdrajcą — krzyknął gniewnie starzec, broda mu drżała, usta drgały, a żyły na czole i szyi nabrzmiwały i groziły pęknięciem.

— Jeszcze chwilę Szeiku — rzekł Ben Hur z błagalnym gestem. Takim jest zdanie Messali o to-bie, to jeszcze nie, ale posłuchaj groźby: Mam na- dzieję, że stary Arab nie długo już będzie uchodził naszej słonej ręce i nie dziw się, jeśli pierwszym wy- miarem sprawiedliwości za rządów Maksencjusza bę- dzie wsadzenie Araba na okręt i wysłanie go do Rzymu.

— Do Rzymu! mnie — Ilderima — szeika dzie- sięciu tysięcy zbrojnych jeźdźców — mnie do Rzy- mu! — wołał Ilderim, zerwawszy się na równe nogi, wyciągnął ręce z palcami skurczonemi jak szpony, z oczyma, świejącemi jak oczy węża.

— Na Boga — nie, na wszystkie bogi prócz rzy- mskich, gdzie i kiedy kończy się to zuchwałstwo? Wol- nym jestem i naród mój wolny jest! Mamż szale- ni w wolności umierać niewolnikami? Lub, co go- rzej, mamy ginąć jak psy tarzające się u stóp pana? Mamże liść rękę, która mnie chłoscze? A to, co moja jest własnością, ma przestać być mojem? Czyż mnie jestem sam sobie panem i mamże życie za- wdzięczać Rzymianinowi? Gdyby mi młodość wró- ciła! Gdybym mógł zrzucić z siebie jako ciężar nie- potrzebny choć dwadzieścia lat, a gdyby tylko dzie- sięć, gdyby choć pięć! Mówiąc to, zgrzytał zębami załamywał ręce nad głową, a nareszcie, jakby pod wrażeniem nowej jakiejś myśli, przeszedł szybko na- miot, zawrócił napowrót i chwyciwszy Ben Hura za ramię mówił: — Gdybym był jak ty, synu Arjusza — młodym, silnym, doświadczonym w wojennem rzemiośle, gdybym miał tak jak ty powód do zemsty, powód, co może uświęcić nienawiść i zemstę. — Gdybym — przez z ndawaniem! — Synu Hura — gdybym, mówię, synu Hura...

— Dziś przyby konsul Maksencjusz.

— Pozwól, abym cię ostrzegł.

Jeszcze jedno słowo przestrogi:

— Jest spisek przeciw tobie; przyjacielu; należą do niego Herodowie, bo masz posiadłości wielkie w ich okręgu.

— Miej się na baczność!

— Wyślij dziś ludzi pewnych na drogi; włodzą na południe od Antyochji, każ im przesłukać każ- dego posłańca wracającego lub w tamtą stronę idą- cego. Jeśli znajdą jakie piśma, dotyczące się ciebie lub twoich spraw, niech je przejmą.

— Jeszcze wczoraj powinienbyś być otrzymać tę wiadomość, nie bądźcie jednak zapóźno, gdy szybko działać będziesz.

— Gońce dziś opuścili Antyochję; twoi jeźdźcy zna- ją krótsze drogi i muszą ich uprzedzić.

— Nie ociągaj się.

— Spal to piśmo po przeczytaniu.

— Twój przyjaciel

Simonides.

Ilderim przeczytał każde piśmo po dwa razy, poczem złożywszy, je w płócienny pokrowiec, wło- żył za pas.

Ćwiczenia na polu wnet się skończyły, a trwały razem dwie godziny. Na zakończenie przywodził Ben Hur czwórke stepem do Ilderima.

— Jeśli pozwolisz Szeiku — rzekł — wrócę z arab- czykami do namiotu, a po południu znów je wy- prowadzę.

Ilderim zbliżył się do Ben Hura, siedzącego na Syryuszu, i mówił: Synu Arjusza, oddaję ci moje konie zupełnie, czyż z nimi aż do wyścigów, co u- znasz za stosowne. Zrobilesz z nimi w ciągu dwóch godzin więcej, niż Rzymianin — oby Szakale ob- gryzły jego kości — w tyluż godzinach! Wygramy; kłnę się na Boga, wygramy.

Dopóki nie uatrzonno koni Ben Hur pozostał w namiocie, poczem orzeźwił się kąpielą w jeziorze,

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

W sobotę, dnia 11 maja br. o godz. 12.45 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nabyte w niewoli bolszewickiej, opatrzone Sakramentami św., nasz ukochany brat - szwagier i wujek śp.

Leon Adamczewski

powstańca, pintonowy zawodowy 73 p. p.
przeżył lat 27.

W ciężkim smutku pograżona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 maja br. o godz. 10 przedpoł. w Przemyśle. Niech Ma ta ziemia, którą ukochał lekko będzie.

Blotnica, dnia 13 maja 1929 r.

Obywatelom m. Ponieca, którzy się przyczynili do ofiarowania składki, również za dowody szczerego współczucia, złożone wieńce i liczny udział w potrzebie naszej kochanej zmarły śp. Bronisławy Ulatowskiej, składamy najserdeczniej.

Bóg zapłać!

Rodzina Ulatowskich.

Dnia 12. bm. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. długoletni stróż i grabarz gminy Dąbce s. p.

Józef Króczyński

Cześć Jego pamięci!

Gmina Dąbce. pow. Leszno.

SZPARAGI

soczyste, codziennie świeże
poleca

Ogrodnictwo Handlowe

J. Walorski

Leszno, ul. Staro Zamkowa 16.

Uczeń

rzeźnik, syn porządnego rodziców, potrzebny natychmiast. KOSOWICZ, mistrz rzeźniczy, Leszno, ul. Wolności 11.

Młoda krowa

także jałowica wysokićka, na sprzedaż. Kłoda nr. 21 a

Dom Konfekcyjny

Fa

W. Jarecki

LESZNO, ulica Kościuska 64.

tuż przy Rynku

poleca bardzo tanio

Suknie

damskie i dziecięce

Bluzki, Spódniczki,

Płaszczki latowe

Garsonki, Gofy,

Bieliznę białą i kolorową.

Ubranka chłopięce,

Czapki, Skarpetki,

Pończochy,

Rękawiczki,

Firany, Obrusy,

Dywany, Parasole,

Kapy, Kołdry.



Widmo wielkiego prania

Bezpowrotnie usunięto, odkąd przeczorne gospodynie używają Radionu, tego największego wynalazku w dziedzinie gospodarstwa domowego. Radion oszczędza czas i pieniądze, pierze znakomicie i chroni bieliznę przed zniszczeniem.

Niemna nic prostszego:

wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć bieliznę w tym roztworze, gotować 1/2 godziny, potem należy wypłukać i bielizna jest wyprana. Zbędne jest tarcie i szorowanie bielizny, gdyż

RADION

sam pierze!

Ostrzeżenie!

Dnia 13. 5. 29 r. o godzinie 1.30 w nocy w kawiarni Ekspansie, zostawiłem moją tekę z narzędziami krawatarskimi. Osoba, zabierająca tekę, jest mi znana i proszę o wydanie mi teki do eksp. Głosu pod lit. F. w przeciwnym razie wyślę osobę pociągając do odpowiedzialności sądowej. F. K.

Pokój

amebl., z dwoma łóżkami, dla 3 panów z całonocnym utrzymaniem lub bez, do wynajęcia od 15. bm lub od 1. VI. br. Leszno, al. Leszczyńskich 15. l.

Kinoteatr IMPERIAL (Hotel Polski)

Dziś we wtorek i w dni następne olśniewające przepychem wystawy arcydzieła wyjątkowo zajmującej akcji pod tyt.

Karnawał wenecki

Szaleństwo zabaw karnawałowych w stolicy dożów — Wenecji! Efektowne pomysły. Brawurowe tempo. W roli głównej MARJA JACOBINI.

Film częściowo w kolorach naturalnych.

Początek o godzinie 7 i 9

Koncert artystyczny.

LOSY

Powszechnej Wystawy Krajowej są do nabycia. Cena losu 3 zł.

Ciągnięcie dnia 26. 6. 1929.

A. MARSKI

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ — LESZNO.

Kapielisko „SYRENA“

Grotniki PRZYSTANEK KOLEJOWY BOSZKOWO



OTWARCIE KAPIELISKA

nastąpi, dnia 19 maja 1928 roku

KONCERT

Łódki i rowery wodne do dyspozycji. Bufet dobrze zaopatrzony, pod kierownictwem dotychczasowego gospodarza. Na przystanku ustawiają wszystkie pociaży już od 15 maja r. ZARZĄD.

Kto?

dotarczy lokko Leszno

60.000 cegieł

110.000 cegieł wapien.

Oferty z podaniem ceny proszę złożyć do eksp. „Głosu” pod Nr. 333.

Służąca

młodsza, najch. wiejska, może się zgłosić Leszno, Kościuska 21. parter lewo.

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są SKUTECZNE!!!

Chłopaka

do lat 16, do pasienia bydła, poszukuje. Adres wskaże eksp. Głosu.

Pokój

umeblowany, natychmiast wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

2 pokoje

z kuchnią

natychmiast do wynajęcia

Marszał

Bojanowo.

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia i kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odżyło zdrowie, używając ziółka sławnego na cześć światła Dr. Diekla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apt. 2.

Służąca

potrzebna od 1. VI. 29r. Adres wskaże eksp. Głosu.

Dobry kuchmistrz

potrzebna od 15. 5. br. Zgłoszenie do eksp. Głosu pod A. M. 120.

SAMOCCHODY OSOBOWE i CIĘŻAROWE

marki

Ford



zkaroserją oryginalną oraz wykonania krajowego.

Oponowania samochodowe i motocyklowe światowych firm Goodyear i Michelin, oleje i smary samochodowe „Gargoyle-Mobiloi” poleca

AUTO-SALON FRYDERYK SADZKI LESZNO, WOLNOŚCI 24/25. TEL. 339.

Autoryzowane przedstawicielstwo Ford-Motor-Company A/S

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiadczalnym i dodatkami ilustrowanym z adresem do domu przez listowem własnym z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji miesięcznie 1,80 zł, z adresem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Opisania:** Wierze milim. 5. i 10. 15 groszy. Reklamy i tamowa w druku redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym wstawianiu udziela się zniżka. Pisz konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zabawy i imprezy. Za telefonizację publiczną nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto oszczędności P. K. O. Poznań 263736. Skrytka poczt. 22. Wierze milim. 5. i 10. 15 groszy. Reklamy i tamowa w druku redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym wstawianiu udziela się zniżka. Pisz konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zabawy i imprezy. Za telefonizację publiczną nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto oszczędności P. K. O. Poznań 263736. Skrytka poczt. 22.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz Rekosiewicz, księg. Bojanowo Adamczewski, Dworcowy Smigiel Feliks Zbierski, Gostrzyński Kielmiński, Rynek Poniec Stefański, księgarnia. Krobia A. Wlekiński. Wolsztyn A. Smoczyński, ulica Kościuska nr. 1. Miejska Górka A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa J. Kociłkowski, ul. Kościuska nr. 67 i Matuszów, księgarnia, ul. Marzafkowska. Stefanów K. Bachórz, Rynek F. Drózkowski. Nowy Tomyl L. Garstkowski. Pogorzela K. Kosa, drogerja. Rynek. Wolsztyn T. Nowacki, Rynek. Rostkowo p. Wolsztyn J. Siuta. Dublin p. Rawicz R. Kowalski. Koźmin Królkowski. Wronów Dalaszyński. Dolat J. Poprawski, Rynek. Zaborów Winkler, Rynek i Mielno. Rynek. Włoszakowice Wajtkowski, skład kolonialny. Świątobór K. Koczek. Osieczna Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukowiec Górny Szymański, piekarnia.